

sygn. akt VII Pa 151/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych  
w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Graczyk (spr.)

Sędziowie: SO Renata Gąsior

SO Agnieszka Stachurska

Protokolant: Paulina Soliwoda

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2016 r. w W.

sprawy z powództwa G. K., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w W.

przeciwko J. P. i G. P.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanych J. P. i G. P.

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 listopada 2014 r., sygn. VI P 692/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 3 w ten sposób, że powództwo oddala,
2. zasądza solidarnie od G. K., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w W. na rzecz J. P. i G. P. kwotę 1.200,00 zł (słownie: jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

SSO Renata Gąsior SSO Marcin Graczyk SSO Agnieszka Stachurska

Sygn. akt VII Pa 151/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził od pozwanego A. P. na rzecz powoda G. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w W. kwotę 1.984,21 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2011 r. do dnia zapłaty i kwotę 4.015,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Ponadto sąd

I instancji zasądził od pozwanego A. P. na rzecz powoda G. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w W. kwotę 836,48 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 576,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z uzasadnienia wyroku wynika, że G. K. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) w W., skierował pozew przeciwko A. P., wnosząc

o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 8.131,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty: 1.984,21 zł od 26 listopada 2011 r. do dnia zapłaty, 2.747,19 zł od 13 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty, 3.400,00 zł od 8 lutego 2012 r. do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu wg norm przypisanych wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż zgłoszonych kwot dochodzi tytułem zwrotu nienależnie zapłaconych z karty (...) mandatów, nadpłaty wynagrodzenia oraz odszkodowania za dokonany zabór paliwa. Powód podniósł, iż pozwany doprowadził do dwóch sytuacji, w których otrzymał mandat. Powód wskazał, iż sytuacje te zaszły wyłącznie z winy powoda, a łączna kwota mandatów wynosiła 1.984,21 zł ( 174,50 zł za mandat w Czechach oraz 1.809,71 zł za mandat w Austrii). Następnie powód wskazał, iż wynagrodzenie pozwanego z tytułu umowy o pracę za okres od października 2011 r. do stycznia 2012 r. wynosiło 2.872,81 zł netto. Powód wskazał, że tytułem wynagrodzenia wypłacił powodowi 18 listopada 2011 r. kwotę 4.120 zł oraz 16 grudnia 2011 r. kwotę 1.500 zł, co łącznie daje kwotę 5.620 zł. Powód stwierdził, że nadpłata wynosi 2.747,19 zł. Powód podniósł również, że pozwany podczas pracy wykazywał wysokie zużycie paliwa, nie potrafiąc tego racjonalnie wytłumaczyć. Powód stwierdził, iż w trakcie pracy na jego rzecz pozwany dwukrotnie dokonał zaboru paliwa należącego do powoda na łączną kwotę 3.400 zł (2 x 1.700 zł). Powód wskazał, że informacje w kwestii zaboru paliwa powziął z forum znajdującego się w Internecie na portalu transport.pl.

Nakazem zapłaty wydanym 9 listopada 2012 r. w postępowaniu upominawczym Sąd Rejonowy nakazał, aby pozwany zapłacił na rzecz powoda kwotę: 8.131,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot: 1.984,21 zł od 26 listopada 2011 r. do dnia zapłaty, 2.747,19 zł od 13 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty, 3.400,00 zł od 8 lutego 2012 r. do dnia zapłaty; oraz kwotę 101,75 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wniósł w tym terminie sprzeciw.

W dniu 20 listopada 2012 r. pozwany złożył sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i wnosząc o zwrot poniesionych kosztów. W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż nie jest winny powodowi żadnych pieniędzy, a wręcz przeciwnie to powód zalega w stosunku do pozwanego z wypłatą wszystkich należności za pracę. Pozwany podniósł, że wskazywane przez powoda koszty, powstały wyłącznie z winy powoda i naruszeń przez powoda ustawy o transporcie. Pozwany wskazał, że mandaty otrzymane w Czechach oraz Austrii zostały wystawione z powodu przeciążenia pojazdu oraz przeciągnięcia czasu pracy, co nastąpiło na rozkaz pracodawcy. Pozwany podniósł, iż nie było żadnych różnic w wynagrodzeniu, gdyż powód przedstawiał mu do podpisania gotowe kwity in blanco za wynagrodzenie pod groźbą niewypłacenia jakichkolwiek pieniędzy za pracę. Pozwany podniósł, iż nie miał miejsca żaden zabór paliwa na kwotę 3.400 zł. Pozwany wskazał, że spalanie paliwa w trakcie jego pracy nie przeszkadzało powodowi i było akceptowane przez powoda. Pozwany podniósł, że wpisy na forum „e. (...)” nie mogą stanowić przeciwko niemu dowodu.

Pismem z 24 stycznia 2013 r. powód zmodyfikował powództwo - wskazując, iż tytułem nadpłaty wynagrodzenia dochodzi kwoty 4.015,86 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 13 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty. Powód wskazał, iż wnosząc pozew nie uwzględnił wypłaconych pozwanemu kwot na podstawie podpisanych przez pozwanego list płac. Powód stwierdził, że łączna kwota wypłaconego pozwanemu wynagrodzenia wynosiła 6.888,67 zł, a wynagrodzenie należne 2.747,19 zł. Powód wskazał, iż łączna kwota dochodzonych roszczeń wynosi 9.400,07 zł.

W piśmie procesowym z 30 kwietnia 2013 r. powód podniósł, iż kwoty zaliczek udzielanych pracownikom za czas podróży były przeznaczone na ściśle określone cele związane z wykonywaniem obowiązków pracowniczych podczas podróży służbowej oraz stanowiły zabezpieczenie bezpiecznego i terminowego dostarczenia ładunku w razie nagłych przypadków.

Pismem z 25 stycznia 2012 r. w sprawie o sygn. akt IV P 46/12 toczącej się przed Sądem Rejonowym w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, A. P. skierował pozew przeciwko G. K., wnosząc o zapłatę zaległego wynagrodzenia w kwocie 4.700 zł.

W odpowiedzi na w/w pozew G. K. wskazał, iż wypłacił A. P. całe należne wynagrodzenie, a także dokonał nadpłaty należnego A. P. wynagrodzenia w kwocie 2.747,19 zł.

Powództwo tej sprawie zostało oddalone.

**Sąd Rejonowy ustalił, że** Pozwany pracował u Powoda w okresie od 25 października 2011 r. do 13 stycznia 2012 r. na stanowisku Kierowcy Międzynarodowego. Wynagrodzenie zasadnicze pozwanego wynosiło 1.386 zł. Oprócz wynagrodzenia z umowy o pracę pozwany otrzymywał również diety tytułem rozliczenia za delegacje służbowe.

Należne wynagrodzenie pozwanego za okres pracy u pozwanego wynosiło 2.872,81 zł – 284,75 zł netto za październik 2011 r.; 983,92 zł netto za listopad 2011 r.; 1.032,34 zł netto za grudzień 2011 r.; 571,80 zł netto za styczeń 2012 r. Wynagrodzenie pozwany otrzymywał w formie gotówki do rąk własnych. Pozwany otrzymał wynagrodzenie w kwocie 284,75 zł netto za październik 2011 r. W dniu 18 listopada 2011 r. pozwany otrzymał wynagrodzenie w kwocie 4.120 zł netto. Za listopad 2011 r. pozwany otrzymał również wynagrodzenie w kwocie 983,92 zł netto. W dniu 16 grudnia 2011 r. pozwany otrzymał zaliczkę na wynagrodzenie w kwocie 1.500 zł netto. W dniu 26 listopada 2011 r. pozwany otrzymał mandat na terenie Republiki Czeskiej na kwotę 1.000 czeskich koron. W dniu 26 listopada 2011 r. pozwany otrzymał mandat na terenie Austrii na kwotę 401 euro. Z uwagi na to, iż pozwany nie posiadał przy sobie wystarczających środków pieniężnych, za mandaty zapłacił służbową kartą płatniczą (...) oraz gotówką przesłaną przez powoda. W przypadku nieopłacenia mandatów samochodów, którym kierował pozwany nie mógłby ruszyć w dalszą trasę. Mandaty były wystawiane na kierowcę. W dniu 25 października 2011 r. pozwany otrzymał zaliczkę na wydatki związane z podróżą służbową w kwocie 200 zł oraz 100 euro. W dniu 10 listopada 2011 r. pozwany otrzymał zaliczkę na wydatki związane z podróżą służbową w kwocie 200 zł oraz 80 euro. W dniu 6 grudnia 2011 r. pozwany otrzymał zaliczkę na wydatki związane z podróżą służbową w kwocie 200 zł, 100 euro oraz 20 franków szwajcarskich. W dniu 3 stycznia 2012 r. pozwany otrzymał zaliczkę na wydatki związane z podróżą służbową w kwocie 200 zł oraz 100 euro. Pozwany otrzymane zaliczki wykorzystywał na opłaty związane z podróżą.

W dniu 8 listopada 2011 r. pozwany otrzymał kwotę 3.766,64 zł tytułem diety za okres od 26 października 2011 r. do 8 listopada 2011 r. W dniu 18 listopada 2011 r. pozwany otrzymał kwotę 3.413,73 zł tytułem diety za okres od 10 listopada 2011 r. do 18 listopada 2011 r. W dniu 5 grudnia 2011 r. pozwany otrzymał kwotę 4.371,64 zł tytułem diety za okres 27 listopada 2011 r. do 5 grudnia 2011 r. W dniu 16 grudnia 2011 r. pozwany otrzymał kwotę 3.014,65 zł tytułem diety za okres od 7 grudnia 2011 r. do 16 grudnia 2011 r.

W dniu 24 grudnia 2011 r. pozwany otrzymał kwotę 1.621,50 zł tytułem diety za okres od 19 grudnia 2011 r. do 24 grudnia 2011 r. W dniu 13 stycznia 2012 r. pozwany otrzymał kwotę 4.229,28 zł tytułem diety za okres od 3 stycznia 2012 r. do 13 stycznia 2012 r.

W okresie od 26 października 2011 r. do 8 listopada 2011 r. pozwany dokonywał wszystkich zakupów za paliwo kartą (...). Pozwany we wskazanym okresie wydał w gotówce 90 zł w związku z zakupami dotyczącymi przejazdów.

W okresie od 10 listopada 2011 r. do 18 listopada 2011 r. pozwany dokonywał wszystkich zakupów za paliwo kartą (...). Pozwany we wskazanym okresie wydał w gotówce 80 zł oraz 78,5 euro w związku z zakupami dotyczącymi przejazdów.

W okresie od 23 listopada do 5 grudnia 2011 r. pozwany dokonywał wszystkich zakupów za paliwo kartą (...). Pozwany we wskazanym okresie wydał w gotówce około 183,4 euro w związku z zakupami dotyczącymi przejazdów.

W okresie od 6 grudnia 2011 r. do 16 grudnia 2011 r. pozwany dokonywał wszystkich zakupów za paliwo kartą (...). Pozwany we wskazanym okresie wydał w gotówce 90 zł oraz 100 euro w związku z zakupami dotyczącymi przejazdów.

W okresie od 19 grudnia 2011 r. do 24 grudnia 2011 r. pozwany zapłacił 105 euro w gotówce za paliwo. Pozostałych zakupów za paliwo pozwany dokonywał kartą (...). Pozwany we wskazanym okresie wydał w gotówce 100 zł w związku z zakupami dotyczącymi przejazdów.

W okresie od 3 stycznia 2012 r. do 13 stycznia 2012 r. pozwany dokonywał wszystkich zakupów za paliwo kartą (...). Pozwany we wskazanym okresie wydał w gotówce 266 zł oraz 10,50 euro w związku z zakupami dotyczącymi przejazdów.

Na forum portalu e (...) .pl konto użytkownika o nazwie (...) należało do pozwanego. Dostęp do konta posiadali również koledzy pozwanego z zawodu oraz kilka osób z jego rodziny.

Na przełomie roku 2011 oraz 2012 przed jednym z wyjazdów w trasę w samochodzie, którym kierował pozwany znajdował się szlauch oraz kanister. Wskazane rzeczy nie stanowiły zwyczajowego wyposażenia samochodów należących do floty powoda. W toku pracy u powoda nie używano szlauchów i kanistrów. Samochody, które były używane u powoda posiadały pojemność zbiornika paliwa ok. 400-500 litrów. Jednorazowe tankowanie było dokonywane przeważnie na ok. 150-300 litrów.

Zasadą w firmie powoda było to, iż samochody były tankowane przy użyciu kart płatniczych (...) (kart paliwowych), które były przypisane do danego samochodu.

Pozwany opłat za paliwo dokonywał za pomocą karty (...) oraz gotówki otrzymanej od powoda.

W samochodzie użytkowanym przez pozwanego zużycie paliwa było wyższe, niż zużycie paliwa w samochodach innych kierowców, poruszających się na tych samych trasach.

Stan faktyczny ustalono w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach sądowych, aktach osobowych powoda oraz zeznania stron: G. K. – k. 141-142, k. 220-221, k. 302, A. P. – k. 142-143, k. 234-236, k. 302-303 i świadka N. D. – k. 219.

Autentyczność, treść i wiarygodność dokumentów znajdujących się w materiale dowodowym niniejszej sprawy nie była kwestionowana przez żadną ze stron i nie wzbudziła zastrzeżeń Sądu, dlatego też zostały one uznane za pełnowartościowy materiał dowodowy stanowiący podstawę ustalenia stanu faktycznego.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom pozwanego w zakresie dotyczącym tego, iż: kwoty przedstawione przez powoda na drukach KW nie były przeznaczone dla pozwanego, a służyły w trakcie podróży służbowych na odprawy celne, winiety, łapówki, rozładunki dla magazynierów; pozwany nie otrzymywał wynagrodzenia z tytułu diet; nie miała miejsce sytuacja, iż w samochodzie pozwanego przed wyjazdem w jedną z tras znajdował się kanister i szlauch.

W ocenie Sądu wydatki w trakcie podróży służbowych były pokrywane z karty płatniczej (...), a także zaliczek wydawanych pozwanemu, a nie z druków KW, które stanowiły zaliczki na poczet należnego pozwanemu wynagrodzenia. Wskazane okoliczności potwierdzają również karty zakupów.

W kwestii wynagrodzenia z tytułu diet ocena Sądu została podyktowana podpisanymi przez pozwanego rozliczeniami wyjazdów, które z uwagi na brak jakichkolwiek innych dowodów w tej kwestii (oprócz sprzecznych zeznań stron) Sąd uznał za wystarczające potwierdzenie tego, że pozwany otrzymał tytułem diet, kwoty wskazane w drukach rozliczeń wyjazdów.

Odnosząc się do obecności w użytkowanym przez pozwanego samochodzie kanistra i szlauchu Sąd zważył, iż okoliczność ta została potwierdzona w przeważających zeznaniach świadka N. D. oraz powoda.

Sąd dał wiarę w pozostałym zakresie zeznaniom powoda, a także dał wiarę zeznaniom pozwanego i zeznaniom przesłuchanego świadka. Wskazane zeznania były logiczne, spójne, wewnętrznie niesprzeczne i korespondowały ze sobą nawzajem.

W ocenie Sądu I instancji powództwo zostało uznane za zasadne w zakresie dotyczącym roszczeń o zwrot za zapłacone przez powoda mandaty oraz nadpłatę wynagrodzenia. W zakresie dotyczącym roszczenia o odszkodowanie za zabór paliwa powództwo jako niezasadne zostało oddalone.

Powód wnosząc swój pozew do Sądu nie wskazał żadnej podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Sąd uznał zatem, iż roszczenie powoda zostało oparte na przepisach art. 410 § 2 kodeksy cywilnego i art. 405 k.c. w zw. z art. 300 kodeksu pracy.

W sprawach nie unormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy (art. 300 k.p.). Kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości (art. 405 k.c.).

Przepisy powyższych artykułów stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§2 w/w art.).

Nienależne świadczenie odróżnia się od pozostałych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia źródłem powstania, bowiem do zaistnienia tego zobowiązania dochodzi w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego, a nie poprzez jakiegokolwiek inne przesunięcia majątkowe, niebędące świadczeniem. Jednocześnie zachodzi brak podstawy prawnej do świadczenia.

Z art. 405 k.c. wynikają cztery ogólne przesłanki powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (tzw. roszczenia kondykcijnego):

- wzbogacenie jednego podmiotu;
- zubożenie drugiego podmiotu;
- związek pomiędzy wzbogaceniem a zubożeniem;
- brak podstawy prawnej dla wzbogacenia (bezpodstawność wzbogacenia).

Wzbogacenie polega na uzyskaniu jakiegokolwiek korzyści majątkowej w dowolnej postaci. Zubożenie polega na poniesieniu efektywnego uszczerbku majątkowego; albo majątek zubożonego pomniejsza się o coś, o co nie powinien się pomniejszyć, albo nie powiększa się o coś, o co powinien się powiększyć. Pomiedzy zubożeniem jednej osoby a wzbogaceniem innej musi istnieć związek, bowiem jak wynika z brzmienia art. 405 k.c. korzyść majątkowa musi być uzyskana "kosztem innej osoby". Jednakże związek, jaki musi istnieć pomiędzy zubożeniem a wzbogaceniem nie jest związkiem przyczynowym. W judykaturze wskazuje się, że konieczną przesłanką roszczenia opartego na przepisie art. 405 k.c. jest istnienie współzależności pomiędzy powstaniem korzyści w majątku wzbogaconego a uszczerbkiem w majątku zubożonego. Ta współzależność polega przede wszystkim na tym, że zarówno korzyść, jak i uszczerbek są wynikiem jednego zdarzenia (pot. wyrok SN z 18 grudnia 1968 r., I CR 448/68; wyrok SN z 22 listopada 2006 r., V CSK 289/06).

W niniejszej sprawie powód twierdził, iż pozwany otrzymał do powoda tytułem wynagrodzenia za umowę o pracę nadpłatę w łącznej kwocie 4.015,86 zł. Powód podniósł, iż opłacił otrzymane przez pozwanego w trakcie podróży służbowej mandaty w łącznej kwocie 1.984,21 zł. (174,50 zł za mandat w Czechach oraz 1.809,71 zł za mandat w Austrii). Powód wskazał również, iż pozwany dokonał zaboru należącego do powoda paliwa na łączną kwotę 3.400 zł.

Jak zostało wskazane w materiale dowodowym pozwany w trakcie pracy na rzecz powoda otrzymał dwa mandaty - w Czechach na kwotę 174,50 zł oraz w Austrii na kwotę 1.809,71 zł. Jeden ze wskazanych mandatów został opłacony ze środków powoda przy pomocy karty (...), a drugi gotówką, którą na opłacenie mandatu powód przesłał pozwanemu. Obydwa mandaty zostały wystawione na kierowcę, tj. pozwanego. W ocenie Sądu Rejonowego ciężar wykazania, iż pozwany otrzymał w trakcie podróży służbowej mandaty z uwagi na działania podjęte przez powoda,

ciążył na pozwanym, gdyż to on je otrzymał jako kierowca naruszający przepisy ruchu drogowego. Pozwany w toku procesu nie wykazał natomiast, aby nałożenie na niego mandatów miało związek z jakimkolwiek działaniem powoda. Wobec braku przeciwnych dowodów Sąd Rejonowy uznał, iż powód jako pracodawca polecał powodowi wykonywanie jego obowiązków pracowniczych zgodnie z przepisami prawa obowiązującymi w danym państwie. Sąd podkreślił, iż pozwanego jako kierowcę obowiązywały zasady ruchu drogowego ustalone w danym państwie, a w tym ograniczenia przewidziane dla kierowców samochodów ciężarowych. Pozwany jako kierowca był zatem odpowiedzialny podczas podróży służbowej nie tylko za dostarczenie przewożonego towaru w ustalonym terminie, ale również za przestrzeganie obowiązujących go w danym momencie przepisów ruchu drogowego. Zatem ewentualne sankcje za nieprzestrzeganie wskazanych przepisów powinny obciążać pozwanego jako kierowcę dokonującego naruszenia, a nie powoda jako pracodawcę zlecającego wykonanie pracownikowi zadania. Na marginesie Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż pracownik posiada prawo do odmowy wykonania polecenia pracodawcy, jeżeli jest ono niezgodne z przepisami prawa. Pozwany nie wykazał jednak, aby podjął jakiegokolwiek próby sprzeciwienia się niezgodnemu z prawem poleceniu powoda, bądź też zgłaszał obiekcje w zakresie wykonywania pracy ponad dozwolone limity czasowe lub prowadzenia samochodu z ładunkiem ponad dozwolone normy, czy też w porze i dniach nieprzeznaczonych dla ruchu samochodów ciężarowych.

Wobec powyższych rozważań Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.984,21 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 26 listopada 2011 r. do dnia zapłaty.

Zgodnie ze zgromadzonym w przedmiotowej sprawie materiałem dowodowym powód wypłacił pozwanemu (za cały okres trwania stosunku pracy stron) tytułem wynagrodzenia wynikającego z łączącej strony umowy o pracę, łącznie kwotę 6.888,67 zł. (284,75 zł netto w październiku 2011 r.; 4.120 zł netto oraz 983,92 zł netto w listopadzie 2011 r.; 1.500 zł netto w grudniu 2011 r.). Natomiast kwota należnego pozwanemu wynagrodzenia z umowy o pracę za okres pracy u pozwanego wynosiła 2.872,81 zł (284,75 zł netto za październik 2011 r.; 983,92 zł netto za listopad 2011 r.; 1.032,34 zł netto za grudzień 2011 r.; 571,80 zł netto za styczeń 2012 r.).

Ze wskazanych wyliczeń wynika, iż powód dokonał nadpłaty należnego pozwanemu wynagrodzenia, łącznie o 4.015,86 zł.

Sąd I instancji określając kwotę wypłaconego pozwanemu wynagrodzenia wziął pod uwagę kwoty znajdujące się na listach płac (podpisanych przez pozwanego) oraz kwoty znajdujące się na drukach KW (również podpisanych przez pozwanego) - określone jako wynagrodzenie oraz zaliczka na wynagrodzenie. Analizując dokumenty znajdujące się w materiale dowodowym niniejszej sprawy (przy uwzględnieniu sprzecznych zeznań stron w zakresie wypłaty i pobrania przez pozwanego kwot określonych na drukach KW, listach płac i rozliczeniach wyjazdów) Sąd uznał, że wszystkie kwoty znajdujące się na drukach KW, listach płac i rozliczeniach wyjazdów (diety), które zostały podpisane przez pozwanego, faktycznie zostały pozwanemu wypłacone. Odnośnie list płac, które nie zawierały podpisu pozwanego Sąd uznał, że kwoty w nich określone nie zostały pozwanemu wypłacone. Ocena Sądu we wskazanym zakresie została podyktowana okolicznościami, iż wynagrodzenie pozwany otrzymywał w gotówce do ręki, w związku z czym podpisane dokumenty w zakresie wypłaty pozwanemu wynagrodzenia, stanowiły w niniejszej sprawie jedyne, rzetelne potwierdzenie tego, jakie kwoty pozwany otrzymał od powoda, a jakich nie otrzymał. W przypadku druków KW Sąd nie podzielił argumentacji pozwanego, jakoby pieniądze, który były pozwanemu wypłacane na ich podstawie (kwota 4.120 zł netto oraz kwota 1.500 zł netto) przeznaczone były dla pozwanego, a służyły w trakcie podróży służbowych na odprawy celne, winiety, łapówki, rozładunki dla magazynierów. W ocenie Sądu wskazane wydatki były pokrywane z kart (...) oraz zaliczek przyznawanych pozwanemu przed podróżami. Potwierdzenie tego stanowią karty zakupów z podróży służbowych, w których zostały wskazane jakie wydatki były pokrywane kartą (...), a jakie gotówką. Wysokość przedstawionych wydatków wskazuje na to, iż były one pokrywane z przyznawanych pozwanemu zaliczek na podróż, a nie z wypłaconego pozwanemu wynagrodzenia za umowę o pracę.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na to, iż w toku procesu pozwany nie kwestionował przedstawionych przez powoda wyliczeń w zakresie należnego pozwanemu wynagrodzenia za okres trwania stosunku pracy stron (2.872,81 zł), które wynikało z podpisanej pomiędzy stronami umowy o pracę. Sąd uznał zatem przedstawione przez

powoda wyliczenia za przyznane przez pozwanego i zgodne z faktycznie należnym pozwanemu wynagrodzeniem z tytułu umowy o pracę.

Sąd zasądził zatem od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.015,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 14 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty. Sąd jako datę wymagalności w/w roszczenia uznał 14 stycznia 2012 r., gdyż z uwagi na dzień ustania stosunku pracy stron – 13 stycznia 2012 r., to właśnie tego dnia strony powinny spełnić względem siebie wszelkie należności wynikające z łączącej je umowy o pracę. Zatem wszelkie należności wynikające z w/w tytułu stały się wymagalne dopiero od dnia następnego, tj. 14 stycznia 2014 r.

Sąd I instancji przy powyższych roszczeniach (o kwotę 1.984,21 zł oraz kwotę 4.015,86 zł) miał na uwadze, iż każde z nich spełniało przesłanki wynikające z zasad dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia. W obydwu przypadkach pozwany uzyskał korzyść majątkową. Korzyści te nastąpiły kosztem majątku powoda, który został zubożony o wskazane kwoty. Przy każdym z omówionych roszczeń istniała również współzależność pomiędzy powstaniem korzyści w majątku wzbogaconego a uszczerbkiem w majątku zubożonego. Brak było także podstawy prawnej do uzyskanych przez pozwanego korzyści (zapłacone przez powoda mandaty, których obowiązek opłacenia posiadał pozwany; otrzymanie przez pozwanego wynagrodzenia w kwocie wyższej niż należna).

Sąd I instancji oddalił roszczenia powoda o zapłatę kwoty 3.400 zł tytułem dokonanego przez pozwanego zawłaszczenia należącego do powoda paliwa w ilości dwóch pełnych zbiorników samochodu używanego przez pozwanego - uznając, iż wskazane roszczenie nie zostało przez powoda udowodnione.

Ocena Sądu została podyktowana tym, iż twierdzenia powoda nie znalazły odzwierciedlenia w żadnych z zeznań złożonych w przedmiotowej sprawie, ani też w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy. Powód nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o tym, iż pozwany faktycznie dokonał zaboru należącego do powoda paliwa na kwotę 3.400 zł. Wpisy z forum portalu internetowego „e. (...)” nie stanowiły dla Sądu wystarczającego potwierdzenia, iż pozwany dokonał zarzucanych mu przez powoda czynów. Konto o pseudonimie (...) faktycznie należało do pozwanego, lecz dostęp do niego miało wiele osób z branży pozwanego, a także z rodziny. Powód nie udowodnił, aby wskazywany przez niego wpis faktycznie został sporządzony przez pozwanego. Sąd uznał, iż nawet gdyby faktycznie wpis został sporządzony przez pozwanego, to okoliczność ta nie potwierdzona w żadnych zeznaniach oraz dokumentach, nie mogłaby stanowić pozytywnej przesłanki do uznania, że pozwany rzeczywiście zawłaszczył należące do powoda paliwo na kwotę 3.400 zł.

Strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony – koszty procesu (art. 98 § 1 k.p.c.). Wysokość zasądzonych na rzecz strony powodowej kosztów procesu sąd ustalił biorąc za podstawę § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 4 (900 zł) oraz § 2 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.), zasądzając wraz z kosztami poniesionej przez powoda opłaty od pozwu (407 zł), łącznie kwotę 836,48 zł. Sąd określając należną stronie powodowej kwotę kosztów procesu kierował się zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów, zgodnie z którą stronie wygrywającej proces, co do zasady (w niniejszej sprawie strona powodowa) należy się zwrot kosztów procesu w takim wymiarze w jakim procentowo wniesione roszczenia majątkowe zostały uwzględnione. Mając na uwadze sumę zgłoszonych przez powoda roszczeń (9.400,07 zł) oraz sumę łącznie zasądzonych na rzecz powoda roszczeń (6.000,07 zł) Sąd uznał, iż powód wygrał sprawę w 64%. W takim też procentowym wymiarze Sąd przyznał powodowi zwrot kosztów procesu (836,48 zł) w stosunku do faktycznie poniesionych przez niego kosztów w przedmiotowej sprawie (1.307,00 zł).

### ***Apelację od wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości***

***i wnosząc o oddalenie powództwa w całości.*** W apelacji zarzucono Sądowi Rejonowemu naruszenie następujących przepisów:

1) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki

i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego i przyjęcie, że powód zapłacił za pozwanego mandat w Czechach na kwotę 174,50 zł, pomimo, że w aktach sprawy brak dowodu na zapłatę tej kwoty przez powoda, a także brak dowodu, że powód przesłał takową kwotę na poczet mandatu pozwanemu;

2) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego i przyjęcie, że powód poniósł koszty mandatu pozwanego za jazdę w Austrii, w sytuacji, gdy tłumaczenie tłumacza przysięgłego zawarte na karcie numer 36 nie wskazuje by opłata w kwocie 1809,71 zł (wyrażona, jako 401 euro), była opłatą za mandat, trudno, więc za takową opłatę, która nie stanowiła mandatu obciążać pozwanego;

3) art. 6 kodeksu cywilnego, przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że powód udowodnił, że zapłacił za pozwanego mandat otrzymany w Czechach na kwotę 174, 50 zł lub że przekazał na niego pozwanemu pieniądze w gotówce, w sytuacji, gdy w aktach sprawy brak na to dowodu, a także poprzez przyjęcie, że kwota w wysokości 1809,71 zł poniesiona przez pozwanego kartą (...) stanowi mandat i obciąża pozwanego, w sytuacji gdy tłumaczenie tłumacza przysięgłego z karty numer 36 nic nie mówi o mandacie, lecz wskazuje na opłatę dla jakiejś Spółki z o.o. i nie ma tu mowy o jakimkolwiek wykroczeniu drogowym popełnionym przez pozwanego;

4) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego i przyjęcie, że powód dokonał na rzecz pozwanego nadpłaty wynagrodzenia w kwocie 4015,86 zł, w sytuacji gdy:

a) w dowodzie wypłaty KW z dnia 18.11.2011 r. jest wskazany tytuł wypłaty, jako wynagrodzenie w kwocie 4.120,00 zł, a dowodzie wypłaty KW z dnia 16.12.2011 r. jest wskazana w tytule wypłaty zaliczka na wynagrodzenie w kwocie 1500,00 zł, czyli literalnie jest to dowód wypłaty pozwanemu wynagrodzenia za pracę;

b) doświadczenie życiowe mówi nam, że pozwany nie mógł zarabiać za jazdę, jako kierowca wykonujący kursy za granicę 1386 zł brutto, bo to po prostu niemożliwe; doświadczenie życiowe dalej mówi, że dowody KW o których mowa w pkt 4) ppkt a) stanowiły dowody wypłaty pozwanemu wynagrodzenia otrzymywanego przez pozwanego pod stołem, za które zapewne powód nie odprowadzał podatków; powyższa teza znajduje uzasadnienie również w fakcie, że powód zeznał na rozprawie w dniu 5 listopada 2014 r. następujące słowa: "Pozwany w toku pracy u mnie zarabiał około 5.000,00 - 6.000,00 złotych miesięcznie, w związku z tym nie było to niczym dziwnym, że udzieliłem pozwanemu zaliczki w połowie listopada w kwocie ponad 4.000,00 złotych. Nie pamiętam dokładnie jakiego miesiąca miała dotyczyć ta zaliczka, ale wydaje mi się, że grudnia 2011r.". De facto, więc powód przyznał się, że wypłacał pozwanemu „pod stołem” łącznie miesięcznie ponad 4000 zł na rękę, a kwota (...),00 z umowy o pracę per facta concludentia stanowiła kwotę najniższego wynagrodzenia przyjętą przez powoda do jak najniższego opodatkowania i oskładkowania w ZUS.

c) powyższe potwierdzają również zeznania podatkowe złożone przez powoda do akt sprawy (karty numer 243-244 wskazujące, na dochód pozwanego u powoda w 2011 r. na kwotę 2698,95 zł, a karty numer 245-246, wskazujące, na dochód pozwanego u powoda w 2012 r. na kwotę 603,04 zł; oznacza to, formalnie powód płacił pozwanemu tylko minimalną krajową 1.386 zł, ale jak wskazują zeznania powoda z dnia 5 listopada 2014 r., oraz dowody wypłaty KW z dnia 18.11.2011 r. i z 16.12.2011 r., de facto powód wypłacał pozwanemu kwoty pod stołem w wysokości około 4000 zł większych niż wskazuje umowa o pracę pozwanego u powoda; powyższe zaś wskazuje, że kwota 4015,86 zł nie stanowiła nadpłaty wynagrodzenia, ale była wynagrodzeniem, które tak naprawdę zarabiał pozwany u powoda;

d) ponadto powód nie przedłożył rozliczeń delegacji pozwanego, do czego zobowiązał go sąd pierwszej instancji w postanowieniu z rozprawy z dnia 22.04.2013 r. w pkt 5); tym samym biorąc pod uwagę złożone do akt sprawy przez powoda liczne polecenia wyjazdów powoda dla pozwanego do wielu krajów w całej Europie w powiązaniu ze złożonymi przez powoda zeznaniami podatkowymi z kart 243-246 PIT 11, uznać należy, że pozwany nie zapłacił powodowi



żadnych kwot z tytułu zagranicznych delegacji; doświadczenie życiowe mówi, że dokumenty KW z dnia 18.11.2011 r. oraz z dnia 16.12.2011 r., które rzekomo stanowią nadpłatę wynagrodzenia, były de facto wypłatami wynagrodzenia uzyskanego przez pozwanego za jego zagraniczne delegacje.

Pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję oraz kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych w podwójnej wysokości stawki minimalnej, wraz z opłatą od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik pozwanych wskazał, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez Sąd pierwszej instancji polega na błędnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenie materiału dowodowego, wynika z faktu, że w aktach sprawy brak dowodu na zapłatę tej kwoty przez powoda, a także brak dowodu, że powód przesłał takową kwotę na poczet mandatu pozwanemu, oraz że tłumaczenie tłumacza przysięgłego zawarte na karcie numer 36 nie wskazuje by opłata w kwocie 1809,71 zł (wyrażona, jako 401 euro), była opłatą za mandat, trudno, więc za takową opłatę, która nie stanowiła mandatu obciążać pozwanego. Stanowiła ona zapłatę jakiejś prywatnej spółce. Sąd błędnie ocenił cały materiał dowodowy, pomijając zeznania powoda z rozprawy z dnia 5 listopada 2014 r., a także, pomijając zeznania podatkowe PIT 11 złożone przez powoda do akt, a także pomijając fakt, że pozwany nie złożył do akt sprawy rozliczeń delegacji. Zgromadzony materiał dowodowy przeczy, więc nadpłacie wynagrodzenia dla pozwanego przez powoda.

Sąd I instancji nie wziął pod uwagę zarzutu prawa materialnego, że powód nie wykazał dowodów na zapłatę przez siebie lub wręczenie powodowi gotówki na mandat w Czechach, ani nie wykazał, że opłata z karty 36 stanowiła mandat.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wniósł o jej odrzucenie, zwrot pisma procesowego uzupełniającego apelację, ewentualnie o oddalenie apelacji podkreślając jednocześnie, że Sąd II Instancji powinien potraktować zarzuty i wnioski apelacyjne jako zgłoszone po terminie i stanowiące niedopuszczalne rozszerzenie apelacji. W ocenie strony pozwanej apelacja jest bezzasadna, a wyrok Sądu I instancji został wydany po wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego, podając logiczne i spójne uzasadnienie, zgodne ze wskazaniem wiedzy i oświadczenia życiowego. Wyrok odpowiada prawu. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. stanowi jedynie polemikę z zapatrywaniami sądu I instancji. Sąd Rejonowy w oparciu o treść art. 230 i art. 233 § 2 k.p.c. ustalił fakty opierając się na okolicznościach przyznanych i niezaprzeczonych przez pozwanego. Podstawa prawna rozstrzygnięcia zawartego w wyroku jest prawidłowa, a Sąd dokonał prawidłowej subsumpcji stanu faktycznego pod normy prawa materialnego.

W toku postępowania apelacyjnego pozwany A. P. zmarł (akt zgonu – k. 384). Postępowanie apelacyjne zostało zawieszono (postanowienie k. 386), a następnie podjęte z udziałem następców prawnych pozwanego G. P. i J. P. (postanowienia – k. 426, akty notarialne z protokołem przyjęcia oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza – k. 423 i 424).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje. Apelacja jest zasadna i skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku.** Wszystkie zarzuty apelacyjne okazały się być uzasadnionymi.

Choć fachowy pełnomocnik pozwanego wnosząc apelację w dniu 3 grudnia 2014 r. nie zawarł w niej ani zarzutów, ani wniosków apelacyjnych, ani uzasadnienia, to wskazał, że zaskarża wyrok Sądu

I instancji w całości. Pomimo tak poważnych braków formalnych, Przewodniczący Wydziału wezwał fachowego pełnomocnika do uzupełnienia braków apelacji w trybie art. 130 § 1 k.p.c. Braki formalne tego pisma zostały uzupełnione.

W ocenie Sądu Okręgowego wniesienie apelacji dotkniętej tak wieloma brakami nie jest prawidłową praktyką, jednak nie może skutkować odrzuceniem środka zaskarżenia. Koniecznym było więc rozpoznanie środka zaskarżenia.

Sąd II instancji po zbadaniu sprawy i apelacji doszedł do przekonania, że Sąd I instancji pomimo przeprowadzenia wyczerpującego postępowania dowodowego, dokonał wadliwych ustaleń faktycznych, co doprowadziło do wadliwego

rozstrzygnięcia. Sąd II instancji podziela wywody prawne poczynione przez Sąd Rejonowy, szczególnie co do podstawy prawnej dochodzenia roszczeń sformułowanych przez powoda. Faktycznie powód miał za zadanie udowodnienie, że doszło do wypłaty na rzecz pozwanego nienależnego świadczenia, oraz że pozwany wyrządził powodowi szkodę, którą powinien naprawić dokonując zapłaty odszkodowania.

Jak słusznie w apelacji podniósł pełnomocnik pozwanym, Z zeznań samego G. K. złożonych na rozprawie wynikało, że pozwany A. P. zarabiał u niego około 5000 - 6000 zł. Kwota taka wydaje się z punktu doświadczenia życiowego odpowiednim wynagrodzeniem za pracę kierowcy, który przewozi towary poza granice kraju. Choć Sąd I instancji bardzo obszernie opisał rozliczenia pomiędzy powodem i pozwanym, to w uzasadnieniu brak jest jakiegokolwiek analizy zeznań powoda G. K. w kontekście ustalenia rzeczywistej wysokości wynagrodzenia za pracę. To na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia jakie było top wynagrodzenie, w jakiej kwocie dokonał wypłaty, jak rozliczył ewentualne zaliczki i czy doszło do wypłaty nadwyżki. Z uwagi na prowadzenie niejasnego systemu ewidencjonowania wypłat dokonywanych na rzecz pracowników powód nie był w stanie jednoznacznie, w ocenie Sądu Okręgowego, udowodnić, że doszło do wypłaty wynagrodzenia należnego A. P. w zawyżonej kwocie. Przyjmując za własne ustalenia Sądu I instancji, co do kolejnych wypłat na rzecz A. P., Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że Skoro sam powód określił to wynagrodzenie na kwotę około 5.000 do 6.000 zł, to nie jest możliwe, aby doszło do wypłaty zawyżonych kwot wynagrodzenia na rzecz A. P.. To zaś skutkuje oddaleniem powództwa w zakresie dotyczącym roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia w kwocie 4.015,86 zł.

Natomiast powództwo o odszkodowanie w kwocie 1.984,21 zł należało również oddalić. Powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika nie wykazał należytych dowodami, że z winy A. P. doszło do powstania szkody w majątku Powoda.

Przedstawione do akt sprawy dokumenty w postaci kopii nazwanych przez powoda mandatów (k. 22 i 23 akt) nie dostarczają wystarczających faktów, aby uznać że to właśnie A. podstawka ponosi winę za powstanie szkody po stronie powoda. Pierwszy z dokumentów (k. 22 akt) nie jest mandatem, tylko fakturą za usługę, czego Sąd I instancji chyba nie dostrzegł. Faktura ta nie stanowi dowodu na to, że do poniesienia opłaty w wysokości 401,00 Euro doszło z winy A. P.. Z pozostałych zgromadzonych dowodów okoliczność ta nie wynika. Błędym więc było ustalenie Sądu Rejonowego, że A. P. w dniu 26 listopada 2011r. otrzymał mandat na terenie Austrii na kwotę 401 Euro. Z tłumaczenia na karcie 36 akt wynika, że (...) ( austriacka sp. z o.o.) przyjęła gwarancję płatniczą za zabezpieczenie w kwocie łącznej 401 Euro na podstawie karty (...). Z przedstawionych przez stronę powodową dowodów nie wynika, że faktycznie kwota ta została zapłacona, a więc, że powstała w majątku powoda szkoda. To powód powinien wykazać z jakiej przyczyny powstała szkoda i w jakiej wysokości oraz, że doszło do niej z winy pozwanego A. P.. Pozwany już w sprzeczności od nakazu zapłaty zapadłego w postępowaniu podniósł, że opłaty poniesione w Austrii i w Czechach, które również nazwał mandatami, wynikały z przeciążenia pojazdu i przekroczenia czasu pracy kierowcy. W toku procesu powód nie wykazał, aby przyczyną nałożenia opłat było świadome działanie A. P.. Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że nie było możliwe ustalenie, że A. P. ponosi winę za konieczność uiszczenia opłaty w kwocie 401 Euro na terenie Austrii w dniu 26 listopada 2011 r. Powód nie wykazał także, że faktycznie kwotę taką zapłacił na rzecz austriackiej spółki (...) w A.. Skoro nie jest możliwe ustalenie tych okoliczności Sąd I instancji błędnie przypisał A. P. winę i wadliwie zastosował przepisy prawa materialnego, zwłaszcza art. 405 KC. Na marginesie należy wskazać, że podstawą roszczenia w przypadku wyrządzenia szkody jest art. 415 k.c., zgodnie z którym to z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przepis ten niż został przytoczony przez Sąd I instancji w treści uzasadnienia wyroku.

Odnośnie drugiego dokumentu, określonego jako mandat (k. 23 akt, tłumaczenie – k. 35) należy podkreślić, że z jego treści nie wynika wprost za jakie wykroczenie został wystawiony. Sąd I instancji nie ustalił z jakiej przyczyny mandat został wystawiony. Czy dotyczył przeciążenia samochodu, czy przekroczenia czasu pracy kierowcy. W podstawie prawnej wystawienia mandatu wskazano, że został on wydany na podstawie § 42a/3/1 ustawy nr 13/1997. Z informacji dostępnych w internecie wynika, że jest to Ustawa nr 13/1997 o komunikacji lądowej ( zákon č. 13/1997 Sb., o pozemních komunikacích). Okoliczności wystawienia mandatu powinny być wykazane przez powoda, który domaga się od strony pozwanej zapłaty odszkodowania. Tak więc do powoda należało dokładne wykazanie, że szkoda wynikła

z winy A. P.. Również w tym przypadku fachowy pełnomocnik powoda nie sprostał temu zadaniu. Zdawkowe ustalenia Sądu Rejonowego nie pozwalają w ocenie Sądu Okręgowego na uznanie, że A. P. z własnej winy wyrządził G. K. szkodę. To zaś prowadzi do wniosku, że powództwo powinno zostać oddalone również w oparciu o treść art. 415 k.c. powód nie wykazał także, że faktycznie zapłacił ze swoich środków kwotę 1000 koron Czeskich z tytułu mandatu.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zarzutu naruszenia przepisów art. 233 § 1 k.p.c. i art. 6 k.c. potwierdziły się w toku postępowania apelacyjnego. Przy wadliwie ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji dokonał również wadliwych rozważań i błędnego rozstrzygnięcia sprawy. Wobec tego Sąd Okręgowy w oparciu o treść art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punktach 1 i 3 w ten sposób, że oddalił powództwo o zapłatę.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło w oparciu o treść art. 98 k.p.c. Ponieważ powód przegrał postępowanie apelacyjne w całości, to koniecznym było zasądzenie od niego na rzecz następców prawnych A. P. kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Renata Gąsior SSO Marcin Graczyk SSO Agnieszka Stachurska